

Czy w Polsce wiaty fotowoltaiczne będą obowiązkowe, tak jak we Francji?

- Od stycznia tego roku we Francji obowiązują przepisy, które nakazują wyposażenie parkingów w tzw. carporty, czyli wiaty fotowoltaiczne. Docelowo mają zapewnić aż 11 GW mocy zainstalowanej w skali kraju.
- Budową takich instalacji interesują się też polskie parki logistyczne. Wg eksperta parking na około 1-2 tys. samochodów, ma potencjał do produkcji słonecznej energii, która w 3/4 zaspokoi potrzeby zakładu.
- Wiaty fotowoltaiczne mają wiele korzyści – nie tylko produkują prąd, ale też osłaniają pojazdy przed deszczem, śniegiem czy słońcem. Ponadto nie zabierają wolnej przestrzeni.
- Z energii mogą korzystać także parkujące tam pojazdy elektryczne. To istotny czynnik, bo w Polsce na 100 km dróg przypada zaledwie jeden punkt ładowania, dla porównania – w Holandii ponad 64.

We Francji wiaty nad parkingami są już obowiązkowe

Od początku tego roku we Francji został wprowadzony obowiązek montowania wiat fotowoltaicznych nad parkingami, które mają co najmniej 80 miejsc. Przepisy obejmują zarówno nowe, jak i te już istniejące obszary postojowe. Właściciele parkingów, na których jest od 80 do 400 miejsc, będą mieli pięć lat na wypełnienie obowiązku instalacji modułów fotowoltaicznych. Jeśli tego nie zrobią, czekają ich poważne konsekwencje. Będą to kary pieniężne w wysokości 50 euro za każde miejsce postojowe. W przypadku parkingu na 100 pojazdów będzie to 5 tys. euro miesięcznie.

Budowa wiat ma we Francji doprowadzić do dziesięciokrotnego zwiększenia produkcji energii słonecznej. Francuski rząd zakłada, że wprowadzenie tego obowiązku pozwoli uzyskać 11 GW mocy zainstalowanej z fotowoltaiki.

– To bardzo dużo. Dla porównania w Polsce dzienne zapotrzebowanie to 24-27 GW. Gdyby więc w naszym kraju wprowadzono taki projekt i gdyby był on realizowany w podobnej skali, to w ciągu kilku lat wiaty dałyby nam około 1/3 potrzebnej energii. Oczywiście Polska ma mniejszą powierzchnię, mamy też mniej samochodów. Na razie nie mówi się też o obowiązku budowania wiat. Takimi rozwiązaniami interesują się jednak prywatni inwestorzy, szczególnie parki logistyczne czy magazynowo-produkcyjne. Te obiekty zatrudniają bardzo dużo osób, które w znacznej części dojeżdżają do pracy własnymi samochodami i zostawiają je na ogromnych parkingach w pobliżu hal. Są to więc idealne miejsca na realizację takiego przedsięwzięcia – mówi Grzegorz Pióro ze SPIE Building Solutions, integratora technologicznego podobnych rozwiązań.

Parki logistyczne w Polsce już przymierzają się do wiat fotowoltaicznych

W Polsce nie ma na razie uregulowań zobowiązujących do montowania takich instalacji. Obiekty magazynowe i zakłady przemysłowe wcześniej do inwestycji w wiaty skłonią zalety takiego rozwiązania i rachunek ekonomiczny niż ewentualny obowiązek prawny. W parkach logistycznych największe zapotrzebowanie na energię elektryczną jest latem, ze względu na prądochłonne chłodzenie procesów produkcyjnych i klimatyzowanie hal. Taki profil zapotrzebowania jest zbieżny z charakterystyką wydajności fotowoltaiki, która najwięcej energii dostarcza w okresie największego nasłonecznienia.

Ekspert SPIE wylicza moc możliwą do uzyskania z wiat fotowoltaicznych i wskazuje zalety tego typu konstrukcji. Są związane nie tylko z produkcją energii, ale i z zabezpieczeniem pojazdów w różnych porach roku.

– Odpowiednio zaprojektowana wiata nad parkingiem na ok. 1 tys. samochodów będzie miała 1 MWp mocy zainstalowanej, co może zapewnić około 2/3 potrzeb energetycznych parku logistycznego. Będzie to nie tylko energia tania, ale także zielona, co ma niebagatelne znaczenie w kontekście zmian klimatycznych oraz wizerunku firm. Wiaty mają jednak więcej zalet – instalacja umiejscowiona nad powierzchnią, która obecnie jest wybetonowana, nie zabierze przestrzeni zielonej jak instalacja gruntowa. Ma to znaczenie w przypadku obiektów, gdzie nie ma rezerwy terenów czynnych biologicznie, a istniejące muszą pozostać niezabudowane zgodnie z pozwoleniami na budowę. Wiaty dodatkowo zabezpieczą samochody przed deszczem i śniegiem, a latem przed przegrzewaniem. Dodatkowo przy wiatkach mogą być montowane stacje ładowania pojazdów elektrycznych, co przy drastycznym niedoborze stacji ładowania w Polsce jest istotnym argumentem – mówi Grzegorz Pióro ze SPIE Building Solutions.

Zakaz rejestracji aut spalinowych przyspieszy powstawanie wiat fotowoltaicznych

W Polsce na koniec 2022 roku (wg Licznika Elektromobilności Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych) było 61,5 tys. pojazdów elektrycznych i 5016 punktów ładowania. Daje to średnio jeden punkt ładowania na 13 pojazdów i około 100 km dróg. W Holandii taki parametr wynosi ponad 64, a w Niemczech ponad 26 (punktów ładowania na 100 km dróg - dane: Raport ACEA 2021 r.). Jeśli w Polsce nie zwiększy się tempo powstawania ogólnodostępnych stacji ładowania, z „tankowaniem” e-pojazdów może być jeszcze większy problem, bo 14 lutego 2023 r. w Parlamencie Europejskim został przegłosowany zakaz rejestracji pojazdów z silnikami spalinowymi w UE. Wejdzie w życie z końcem 2035 r. Będzie to ostatni moment, kiedy na terenie Wspólnoty będzie można kupić i zarejestrować nowy pojazd napędzany benzyną, dieslem, LPG czy CNG.

Czy wiaty fotowoltaiczne się opłacają?

Wg eksperta SPIE to nie są kosztowne konstrukcje. Opierają się na rozwiązaniach kratownicowych i nie są zazwyczaj droższe od zwykłej konstrukcji na gruncie. Czas zwrotu takiej inwestycji to około 6 lat przy obecnym koszcie energii. Wg danych GUS nośniki energii (prąd, gaz i opał) podrożały w styczniu aż o 10,4 proc. od grudnia (co ma związek ze zmianami stawek vat) i o 34 proc. rok do roku. Nośniki energii drożały w styczniu najszybciej z wszystkich kategorii produktów.

– Co najmniej przez najbliższe 2-3 lata koszt energii z sieci nie spadnie, w dłuższej perspektywie też raczej będzie wzrastał. Czas zwrotu inwestycji w wiatę fotowoltaiczną to dla naszej szerokości geograficznej około 5-6 lat. Z 1 kWp mocy zainstalowanej otrzymuje się ok. 1000 kWh energii rocznie. Wiaty to w Polsce nowe rozwiązanie, ale mają duży potencjał rozwoju. Konsultujemy z kolegami z Francji różne możliwości adaptacji technologii w Polsce, pracujemy też z jednostkami naukowymi, analizujemy kwestie legislacyjne i krajowe warunki przyłączeniowe. Przeprowadzamy liczne audyty i projektujemy rozwiązania, które w ciągu kilku lat mają szansę zostać wdrożone na dużą skalę. Ze strony inwestorów największe jest zainteresowanie modelem „zaprojektuj i wybuduj” – ocenia Grzegorz Pióro.

Z uruchamianiem instalacji OZE w Polsce są jednak problemy

Wg eksperta SPIE w Polsce z budową wiat są również problemy, hamujące ich rozwój. Chodzi przede wszystkim o tzw. dojrzałość sieci energetycznych i ich charakterystykę. Są przygotowane do jednostronnego przepływu mocy i operatorzy nie zawsze chcą odbierać nadwyżki energii wyprodukowanej we własnych instalacjach parków logistycznych. W Polsce wiaty są też zazwyczaj traktowane jak farmy OZE. Te muszą być wyposażane w zdalne systemy, które pozwalają wyłączać i kontrolować produkcję energii, co podraża inwestycję. A przecież charakter użytkowania wiat PV jest inny niż farm fotowoltaicznych, bo w założeniu mają produkować energię przede wszystkim na potrzeby własne obiektu bez eksportu do sieci. Dostatecznie długi jest także czas realizacji procedury i pozyskania wszystkich pozwoleń.